

KOMPLEKS MEYNA SOLNEGO I MAGAZYNÓW BYŁEJ KOPALNI SOLI W WAPNIE. UWARUNKOWANIA I PRZESŁANKI DO OCHRONY XX-WIECZNYCH BUDOWLI POPRZEMYSŁOWYCH JAKO TRWAŁEJ RUINY

Salt mill complex and warehouses of the former salt mine in Wapno. Considerations and premises for the protection of 20th-century post-industrial buildings as a permanent ruin

*Miron Urbaniak**

SUMMARY: In the former salt mine, destroyed by water in 1977, a salt mill complex together with salt warehouses can be seen from a distance in the small village of Wapno in Wielkopolska. Designed under the guidance of prof. Bronisław Bukowski (1893–1965), and erected in 1929–1930 by C. Lubiński and K. Jaskulski from Warsaw, the buildings have a reinforced concrete frame system and a supporting column support structure. The complete setup is characterized by a huge scale, disproportionate to the current needs of a small village, which hinders any possibility of revitalization and adaptation to new functions. However, the value of the buildings for the history and the Wapno panorama, which was

once home to the largest salt mine in Poland, for the cultural landscape of Wielkopolska, and finally for the history of Polish salt mining and the Polish school of concrete and reinforced concrete construction, is difficult to be estimated. That is why regardless of the deteriorating condition, the complex should definitely be protected and preserved in the cultural landscape of Wielkopolska as a highly valuable technical monument. At the same time at this point the only way to protect it is to preserve it as a permanent ruin.

KEYWORDS: salt mine, Wapno, salt mill, industrial architecture, permanent ruin

Na północno-wschodnim krańcu Wielkopolski względnie pograniczu wielkopolsko-kujawskim, w niewielkiej wsi Wapno (pow. wągrowiecki), zachowały się relikty nieczynnej od lat 70. XX w. kopalni soli, działającej wówczas jako Kopalnia Soli im. Tadeusza Kościuszki w Wapnie. Wprawdzie obie stalowe wieże wyciągowe (typu zastrzałowego) oraz murowane nadszybia rozebrano i wymazano już dawno z sylwety miejscowości, ale zostały monumentalne zabudowania międzywojennego kompleksu zakładu mechanicznej przeróbki soli. Wysoki na przeszło 30 m budynek młyna solnego wraz z kruszarką (łamakiem) oraz powiązany z nimi integralnie – za pomocą żelbetowych estakad (galerii) – ciąg magazynów soli, worków na sól oraz budynku skażania (denaturyzacji) soli stanowią *in corpore* dominantę przestrzenną nie tylko dla Wapna, ale całej okolicy i są widoczne już z oddali. Pozostają świadectwem oraz symbolem działającej tu niegdyś kopalni, będącej kluczowym bodźcem osado- i kulturotwórczym, a także głównym czynnikiem definiującym krajobraz kulturowy Wapna i okolic.

* Prof Miron Urbaniak, Historical Institute of the Wrocław University

Z historii kopalni soli w Wapnie

Dzieje kopalni soli łączą się integralnie z rozpoczętym w Wapnie w 1828 r. wydobywaniem gipsu metodą odkrywkową. Na przełomie XIX i XX w. produkcję gipsu udoskonalono, inicjując eksploatację metodą podziemną oraz mechaniczną przeróbkę kopaliny na miejscu. Jednakże stopniowe wyczerpywanie zalegających płytko złóż gipsowych i bezskuteczne próby udostępnienia wyrobisk głębiej doprowadziły w 1931 r. do zamknięcia kopalni. Jej właścicielem były już wtedy należące do belgijskiego koncernu Ernsta Solvaya Zakłady „Solvay” w Polsce Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, prowadzące też pobliską fabrykę sody w Mątwach koło Inowrocławia¹.

Równoległe z eksploatacją gipsu natrafiano też na śladowe ilości solanki. Wynikało to z prawidłowości natury geologicznej, w której na wysadzie solnym powstaje zawsze charakterystyczna czapa gipsowa, chroniąca położone głębiej złoża solne przed wymywaniem. Znając tę zależność i napotyając na ślady soli, w drugiej połowie XIX w., kiedy właścicielami Wapna byli Moszczeńscy, podjęto jej energiczne poszukiwania. Od 1897 r. kontynuowała je bydgoska firma Ludwiga Bollmanna – Wapieńskie Zakłady Gipsowe Bollmann i Spółka (*Wapnoer Gypswerke Bollmann & Co.*), działająca od 1904 r. pod szyldem Wapieńska Kopalnia Gipsu S.A. (*Wapnoer Gypsbergwerke Aktien-Gesellschaft*)².

W efekcie wspomnianych badań, już w 1869 r. na głębokości 36,3 m napotkano solankę, co doprowadziło do zintensyfikowania prac. W 1871 r. otwór pogłębiono do 160 m, odkrywając złoża soli kamiennej. Konsekwencją ustaleń geologicznych stały się dwa nadania górnicze: „Bolesław” z 1870 r. (solanka) i „Moszczenno” z 1873 r. (sól kamienna). W 1898 r. dokonano kolejnego odwiertu, który na głębokości 180 m osiągnął również sól kamienną. Na jego podstawie w 1904 r. Wapieńska Kopalnia Gipsu S.A. otrzymała osobne nadanie górnicze: „Eintracht” („Zgoda”). Szczegółowe badania wysadu solnego przeprowadziły w latach 1907–1910 Zakłady Soli Kamiennej i Sody Sp. z o.o. (*Steinsalz- und Sodawerke G.m.b.H.*), należące do belgijskiego koncernu „Solvay”, od 1907 r. właściciela wspomnianych wyżej nadań górniczych. Wkrótce firma przystąpiła do budowy kopalni, mającej współpracować i zaopatrywać w sól m.in. mąteńskie zakłady sodowe³.

W 1910 r. w obrębie głębokiego na 1316 m odwiertu rozpoczęto głębinie szybu kopalnianego „Wapno I”, ale na poziomie 101,5 m – z powodu olbrzymiego napływu wody – prace wstrzymano. Dlatego w 1913 r. zaczęto głębić szyb „Wapno II”, dochodząc w 1916 r. do 420 m pod ziemią. Od maja 1917 do czerwca 1918 r. na głębokości 406 m wykonano pierwszy poziom kopalni, czyli późniejszy IV, drążąc 450 m głównego chodnika, a następnie cztery równoległe chodniki eksploatacyjne. Następne poziomy powstawały z biegiem

¹ Z. Boras, *Rozwój historyczny Wapna i okolicy*, [w:] *Kopalnia soli w Wapnie. Rys historyczny*, red. Stanisław Kopeć, Poznań 1963, s. 60–63.

² Z. Grabowski, *Wpływ górnictwa gipsowego i solnego na rozwój Wapna i okolicy*, „*Kronika Wielkopolski*” 2013, nr 2, s. 141–142.

³ Z. Grabowski, *Wpływ górnictwa...*, op.cit., s. 142; Domichowski Feliks [et al.], *Dawne górnictwo solne w Polsce oraz jego początki w Wielkopolsce*, [w:] *Kopalnia soli w Wapnie. Rys historyczny*, red. S. Kopeć, Poznań 1963, s. 68–69.

lat na głębokości: 345 m (poziom I), 365 m (II), 385 m (III), 430 m (V) i 455,5 m (VI), a w połowie lat 60. XX w. podjęto nawet przygotowania do budowy poziomów nr VIII oraz IX⁴.

Na udostępnionym w latach 1917–1918 poziomie IV zainicjowano wydobywanie soli, ekspediowanej początkowo w dużej mierze do fabryki sody „Solvaya” w Mątwach. Transport urobku na powierzchnię ziemi zapewniała parowa maszyna wyciągowa z 1909r. oraz drewniana wieża nadszybowa. Obie zostały zastąpione w latach 1930–1931 przez nowoczesną maszynę parową wyciągową typu bębnowego, wykonaną w Hucie „Zgoda” w Świętochłowicach, oraz stalową wieżę nadszybową typu dwuzastrzałowego (kozłowego). Całość zakładu była już wówczas zelektryfikowana, osiągając w latach 20. XX w. coraz większe wydobywanie, rosnące od 17 234 t w 1920 r., przez 86 422 t (42,1% całego wydobywania soli w Polsce) w 1925 r., a skończywszy na 100 896 t soli w 1930 r., kiedy to odnotowano najlepszy wynik firmy w całym międzywojniu. Notabene to właśnie przełom lat 20. i 30. XX w. był czasem najbardziej spektakularnych zmian w infrastrukturze powierzchniowej kopalni, która przybrała wtedy wygląd nowoczesnego zakładu górniczego. Wręcz symboliczną była tutaj wymiana drewnianej wieży nadszybowej na stalową, połączona z budową modernistycznej maszynowni dla nowej maszyny wyciągowej. Niemal równocześnie, bowiem w latach 1926–1932, powstała nowa, obszerna i znacznie większa kotłownia parowa z kominem, a w 1930 r. wybudowano kubiczną rozdzielnię prądu elektrycznego 2 kV, wzniesioną w związku z uruchomieniem własnej elektrowni zakładowej⁵.

Największym jednak dziełem budowlanym tego czasu jest pochodzący z lat 1929–1930 monumentalny kompleks przeróbki mechanicznej soli (o dobowej zdolności produkcyjnej 600t), składający się z młyna solnego z kruszarką brył solnych oraz sąsiadującego z nim ciągu magazynów soli, worków na sól i budynku skażania soli do celów przemysłowych.

Całość, wystawioną łącznie z wyposażeniem technologicznym za przeszło 2 mln zł, zaprojektowano w 1928 r. w biurze konstrukcyjnym firmy Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Inżynierskie C. Lubiński i K. Jaskulski Sp. z o.o. w Warszawie⁶. Projekty architektoniczno-budowlane zostały sporządzone pod osobistym kierownictwem późniejszego wybitnego profesora, twórcy polskiej szkoły technologii betonu i żelbetu Bronisława Bukowskiego (1893–1965), od lat 30. XX w. pracującego na Politechnice Warszawskiej, a po 1945 r. na jego *Alma Mater*, czyli Politechnice Gdańskiej. To właśnie Bukowski, w latach 1925–1930 kierownik

⁴ W. Friedberg, *Kopalnia soli w Wapnie koło Kcyni*, „Kosmos” 1921, R. 46, z. 2/3, s. 210–215; F. Domichowski [et al.], *Dawne górnictwo solne...*, op.cit., s. 70; J. Poborski, *Nowsze materiały do geologii złóż solnych w Wielkopolsce*, „Biuletyn Państwowego Instytutu Geologicznego” 1947, t. 36, s. 22; M. Niesiołowski, *Polski Monopol Solny w finansowo-gospodarczym życiu odrodzonej Polski*, Toruń 1949, s. 20; K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, Warszawa 1965, s. 260.

⁵ F. Domichowski [et al.], *Rozwój kopalni w latach 1911–1961*, [w:] *Kopalnia soli w Wapnie. Rys historyczny*, red. S. Kopeć, Poznań 1963, s. 78–90; K. Bukowski, A. Jackiewicz, *Sól i saliny w Polsce*, Warszawa 1926 (tablica 1 na końcu książki); Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie (dalej: APP OG), Kopalnia Soli w Wapnie, sygn. 3, 4 i 10b.

⁶ F. Domichowski [et al.], *Rozwój kopalni w latach 1911–1961...*, op.cit., s. 77; APP OG, Kopalnia Soli w Wapnie, sygn. 3 i 4; Muzeum Regionalne w Wągrowcu (dalej: MuRegWąg), materiały archiwalne Kopalni Soli w Wapnie, projekt architektoniczno-budowlany młyna solnego – przekroje pionowe poprzeczne [b.d.].

biura konstrukcyjnego firmy C. Lubiński i K. Jaskulski, projektował lub nadzorował koncepcje budowli wzniesionych m.in. na terenie słynnej Cementowni „Grodziec” (ob. dzielnica Będzina) czy też Fabryki Sody w Borku Fałęckim (ob. Kraków), przedsiębiorstw należących również do „Solvaya”, zaś w latach 30. XX w. odpowiadał za rozwiązania konstrukcyjne m.in. trybun toru wyścigów konnych na Służewcu, tudzież 11-kondygnacyjnej siedziby PKO w Warszawie⁷.

Modernizacja i rozbudowa wapińskiej kopalni na przełomie lat 20. i 30. XX w. była bodaj największym tego typu przedsięwzięciem w okresie działalności zakładu. Faktem jest, że w trakcie okupacji hitlerowskiej, w 1943 r. istniejący szyb zgłębiono do 453 m, a kopalnia osiągnęła roczną produkcję aż ok. 250 000 t soli, ale w sensie powierzchniowej infrastruktury budowlanej do istotnych zmian nie doszło. W dniu 22 stycznia 1945 r. władze niemieckie wstrzymały ruch i opuściły zakład. Polskiej załodze udało się zjechać ponownie pod ziemię dopiero 22 marca, a 15 maja 1945 r. uruchomiono młyn solny i podjęto mechaniczną przeróbkę soli⁸.

Znacionalizowana kopalnia, po 1945 r. szybko awansowała na pierwsze miejsce wśród producentów soli w kraju, co nastąpiło jednak kosztem forsownej, a od lat 60. XX w. rabunkowej wręcz eksploatacji. Widać to doskonale po wydobyciu, które w 1946 r. wyniosło 125 190, lecz w 1950 r. już 210 542, zaś w 1960r. aż 262 451 t soli. Efekt był taki, że o ile w 1937 r. wydobycie w Wapnie stanowiło 23% ogólnopolskiej produkcji soli, o tyle w 1947 r. już 55%, a w 1960r. – 42%. Przewidywano zarazem, iż w 1965 r. wydobycie i przerób soli dojdzie do 300 000 t rocznie, a od 1970 r. będzie wynosiło nawet 400 000 t rocznie. Przyznać trzeba, że w latach 50.–60. XXw. zakład w Wapnie był w istocie potentatem w produkcji soli w Polsce, a jego dobra passa trwała aż do katastrofy w 1977 r. Do tego momentu infrastrukturę powierzchniową udało się częściowo rozbudować i zmodernizować. Świadczą o tym budynki administracyjny oraz nowej łaźni górniczej, oba z ok. 1950 r. (ob. Urząd Gminy Wapno oraz budynek administracyjny firmy Gipsico Sp. z o.o.), budynek elektrycznej maszyny wyciągowej i nadszybia drugiego szybu kopalnianego – „Wapno I” (nadszybie nie istnieje) z lat 60. XX w., wreszcie też piętrowy główny magazyn soli z lat 60.–70. XX w. (ob. odbywa się w nim produkcja gipsu) czy też wielokondygnacyjny budynek mający służyć do odpylania soli, uruchomiony jednak już w latach 80. XX w., a zatem funkcji związanej z produkcją gipsu⁹.

Od 1972 r. na poziomie III obserwowano narastający wyciek ługu wraz z wodą, przedostającą się do wyrobiska spoza wysadu solnego. W lipcu i sierpniu 1976r. odnotowano gwałtowny wzrost wycieku, przybierający w kolejnych miesiącach na sile. Wprawdzie

⁷ MuRegWąg, materiały archiwalne Kopalni Soli w Wapnie, sygn. MRW RKD 164, ekspertyza B. Bukowskiego w sprawie sortowni i pakowni soli w Wapnie z 16 II 1957; [?], *Profesor Bronisław Bukowski. Jubileusz twórczego działania*, „Przegląd Budowlany i Budownictwo Mieszkaniowe” 1962, nr 2, s. 66–67; Andrzejewski Marek, *Bukowski Bronisław*, [w:] *Encyklopedia Gdańska*, red. Błażej Śliwiński [et al.], Gdańsk 2012, s. 141.

⁸ Niesiołowski M., *Polski Monopol Solny...*, op.cit., s. 20; APP OG, Kopalnia Soli w Wapnie, sygn. 24, s. 1.

⁹ Niesiołowski M., *Polski Monopol Solny...*, op.cit., s. 76–77, 102; Domichowski F. [et al.], *Rozwój kopalni w latach 1911–1961...*, op.cit., s. 80–81, Maślankiewicz K., *Z dziejów górnictwa...*, op.cit., s. 265; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu, karta ewidencyjna zespołu Kopalni soli w Wapnie, autorstwa Stanisława Januszewskiego (1996).

w połowie września 1976 r. było to 7 l/min, ale 1 lipca 1977 r. już 50–60 l/min, a 18 lipca – aż 127 l/min. Wkrótce, 3 sierpnia, zarejestrowano wypływ 530 l/min, co skutkowało decyzją o wstrzymaniu wydobycia i ewakuacji sprzętu w wyrobiskach poniżej poziomu III. Nie trwało to długo, gdyż już następnego dnia wyciek doszedł do 5 m³/min, a w nocy z 4 na 5 sierpnia 1977 r. historia kopalni dobiegła końca. Nad ranem olbrzymie masy wody wdarły się do wyrobisk na poziomie III, a następnie spłynęły głębiej, zalewając podziemia. Na terenie wsi pojawiły się zapadliska, zaczęły siadać i pękać budynki. Trzeba było ewakuować wszystkich mieszkańców, a władze PRL całą sprawę skrętnie tuszowały. Zapadliska i szkody górnicze powstawały kilkakrotnie w 1977 i 1978 r., a po ich ustaniu dokonano całkowitego zatopienia i likwidacji kopalni. Usunięto obie wieże nadszybowe, większość maszyn i urządzeń górniczych, pozostawiając jedynie infrastrukturę budowlaną, w tym kompleks mechanicznej przeróbki soli.

Cześć zabudowań od 1979 r. wykorzystywano do remontu cystern kolejowych i nadwozi wagonowych dla przemysłu chemicznego, zaś w latach 80. XX w. użytkowano je równolegle do produkcji i doświadczeń z gipsem autoklawizowanym. Od lat 90. XX w. budynki, w tym wspomniany już kompleks młyna solnego z magazynami, zaczęły podlegać degradacji, spowodowanej przed wszystkim warunkami atmosferycznymi i brakiem odpowiedniej konserwacji¹⁰.

Architektura i rozwiązania budowlane kompleksu młyna solnego z magazynami soli

Wśród zachowanych dziś obiektów budowlanych byłej kopalni soli odnaleźć można m.in. maszynownię z utrzymanymi wewnątrz relikdami parowej maszyny wyciągowej z 1931 r., a także olbrzymi – w sensie przestrzennym i wertykalnym – kompleks młyna z kruszarką soli od północy oraz równoleżnikowym ciągiem magazynów na sól, worki oraz budynkiem skażania soli, ulokowanymi na południe od młyna i spiętymi z nim za pomocą dwóch zadaszonych estakad żelbetowych.

Elementem dominującym gabarytowo i funkcjonalnie w zwartym przestrzennie oraz jednolitym stylistycznie i konstrukcyjnie kilkumodułowym założeniu, pozostaje młyn solny z kruszarką. Wewnątrz skoncentrowany był ciąg technologiczny mechanicznej przeróbki soli spożywczej, uzyskiwanej z transportowanego z nadszybia urobku. W pierwszym etapie poddawano go kruszeniu (łamaniu) za pomocą kruszarek typu Tytan w budynku kruszarki, a następnie rozdrobniona sól trafiała do młyna, gdzie – przechodząc przez różnego typu odsiewacze oraz mlewniki walcowe – zamieniała się m.in. w sól spożywczą o właściwym uziarnieniu. Gotowy produkt był workowany, bądź w postaci luźnej dowożony taczkami i pakowany do wagonów stojących przy peronach pod korpusem młyna. Po jego południowej stronie znalazł się równoleżnikowy ciąg kilku parterowych magazynów soli jadalnej i skażonej, wraz z dwoma wkomponowanymi weń kilkukondygnacyjnymi budynkami: magazynu worków (zachodni) oraz skażania lub denaturyzacji soli (wschodni), przy czym obydwie one zostały

¹⁰ Z. Grabowski, *Wpływ górnictwa...*, op.cit., s. 147–148; <http://marcusl.prv.pl/katastrofa2.html> (dostęp: 14 VI 2018).

spięte z młynem za pomocą wspomnianych estakad.

W budynku denaturyzacji soli uzyskiwano sól przemysłową, powstającą w wyniku skażenia zwykłej soli, początkowo sodą, solą glauberską, barwnikami etc., a po 1945 r. m.in. jodkiem potasu. Sól przemysłowa była pakowana w worki i składowana luzem w znajdujących się obok parterowych magazynach z rampą kolejową, a same worki do pakowania wszelkiego typu soli gromadzono w drugim kilkupiętrowym budynku¹¹.

Młyn solny z kruszarką w pierwotnym kształcie przetrwał do przełomu lat 50. i 60. XX w., kiedy to – w wyniku modernizacji i rozbudowy, kontynuowanej w kolejnych latach – m.in. zabudowano ceramicznymi ścianami ażurową konstrukcję słupową w przyziemiu (parter), rozbudowano od zachodu dwupiętrowy maszyn kruszarki soli, a od wschodu do młyna dostawiono prostopadłościenny blok klatki schodowej z szybem windowym. Ponadto, po stronie wschodniej wydłużono sztucznie strefę zadaszenia dla wagonów towarowych, rozbudowaną dalej w latach 70.–80. XX w. w związku z remontami cystern kolejowych. Natomiast stosunkowo niewielkie interwencje budowlane dotknęły podkompleks magazynowy wraz z budynkami składnicy worków i skażenia soli. Tu w okresie PRL-u w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim dobudowano jedynie parterowe hale. Niezależnie jednak od wszystkich tych zmian, całe założenie utrzymało do dziś czytelne pierwotne rozwiązania przestrzenne oraz architektoniczno-budowlane, a nade wszystko charakterystyczny żelbetowy ustrój ramowy, widoczny nie tylko we wnętrzach, ale i w szarym rysunku żelbetowego szkieletu w ceglany licu murów obwodowych.

Stylistycznie kompleks tkwi w konwencji modernizmu, w której pobrzmiewają ostatnie, zawałowane akordy secesji (geometria ustroju ramowego w szczytowych partiach budynków – dachy), co daje też odczucie ekspresjonizmu. Zgodnie z industrialną funkcją obiektu pozbawione są detalu architektonicznego, ale oddziałują na odbiorcę interakcją przestrzenną i skalą, czego świetnym przykładem jest właśnie młyn, liczący w najwyższej swej części siedem kondygnacji i ponad 31 m wysokości. Uwagę zwraca także surowy charakter elewacji, w których czytelna jest prawda materiałowa oraz zgeometryzowany rysunek ramowego ustroju nośnego z immanentnymi dla architektury przemysłowej regularnymi podziałami osiowymi, wyznaczanymi siatką otworów okiennych i drzwiowych.

Wszystkie budowle kompleksu zostały zaprojektowane przy użyciu jednolitych rozwiązań konstrukcyjno-budowlanych, w których dominuje żelbet, wykorzystany do stworzenia ramowego ustroju nośnego, opartego na siatce rozmieszczonych regularnie słupów, a w obrębie ścian obwodowych – przybierającego formę szkieletu. Z żelbetu wykonano też stropy i pokryte papą bitumiczną stropodachy oraz dwie estakady komunikacyjne. Ściany obwodowe oraz działowe wymurowano z cegły ceramicznej, od zewnątrz licówki w wątku kowadełkowym. Na uwagę zasługuje drewniana stolarka okienna typu przemysłowego, drewniane drzwi i schody komunikujące poszczególne kondygnacje, co wynikało nie tyle z oszczędności, ile z zabezpieczenia przed korozyjnym oddziaływaniem soli.

W rzucie budynek młyna z łamakiem bazyje na dwóch zintegrowanych prostokątach: młyna o wymiarach zewnętrznych 22,9 x 37,3 m oraz kruszarki – 9,8 x 17,3 m, wtórnie rozbudowanej

¹¹ MuRegWąg, materiały archiwalne Kopalni Soli w Wapnie, sygn. MRW RKD 202, s. 10–12.

po 1945 r. i zbliżonej obecnie do kwadratu (19,5 x 17,3 m). Pierwotnie młyn solny z kruszarką na parterze – o ażurowych ścianach obwodowych – mieścił trzy tory postojowe dla wagonów na sól (pod bryłą młyna) oraz pomieszczenia składowe (pod kruszarką). Na drugiej i trzeciej kondygnacji budynku łamaka znajdowały się urządzenia do kruszenia soli oraz instalacje transportujące rozdrobnioną sól. Natomiast wewnątrz młyna, którego rzut od pierwszej do trzeciej kondygnacji posiada jednolitą szerokość, zaś na kolejnych poziomach zwęża się uskokowo (kondygnacja IV i V – pierwszy uskok, kondygnacja VI i VII – drugi uskok i jest to zarazem najwyższa część młyna), zainstalowano urządzenia do przeróbki mechanicznej soli. Zasadniczo całość jest dwumodułowa, przy czym dominuje masyw wysokiego na 31,4 m młyna, zwężający się dwukrotnie u góry. Dostawiony od północy blok kruszarki jest znacznie niższy i sięga 12,7 m wysokości¹².

Po południowej stronie młyna, równoległe do jego dłuższej osi, wznosi się równoleżnikowy ciąg parterowych magazynów soli z wpisanym weń prostopadle skrzydłem magazynu worków (8,04 x 18,87 m) i ujętym od wschodu w części magazynowej budynkiem skażania soli. Całość jest długa na 52,6 m, a szerokość jednonawowego magazynu zachodniego wynosi 11,2 m, zaś centralnego i wschodniego (wraz z budynkiem skażania soli) – 10,0 m. Same hale magazynowe są wysokie na ok. 5,0 m i nakryte stropodachami pulpitowymi ze świetlikami. Natomiast budynek magazynu worków na sól, podpiwniczony do głębokości 5,2 m i w strefie nadziemnej trzypiętrowy, zwęża się u góry uskokowo w formie bazylikowej, dochodząc do ok. 23 m wysokości. Podobnie bazylikową formę przybiera wyraźnie węższy u góry budynek skażania soli, wyrastający w obrysie swych murów obwodowych z rzutu magazynu i sięgający w liczącej dwa piętra strefie nadziemnej ok. 15,5 m wysokości. Wspomniane zadaszone estakady komunikują blok skażania soli oraz magazyn worków z młynem na wysokości trzeciej kondygnacji i są rozpięte nad dawną bocznicą dla wagonów towarowych¹³.

Wartości zabytkowe i przesłanki do ochrony w formie trwałej ruiny

Jak widać, pochodzący z przełomu lat 20. i 30. XX w. kompleks mechanicznej przeróbki soli cechuje się przede wszystkim olbrzymimi rozmiarami, zarówno pod względem metrażu, jak i kubatury. To powoduje, że zagospodarowanie całości do nowych funkcji, w liczącej dziś niecałe 2000 mieszkańców wsi Wapno, jest praktycznie niemożliwe. Na przeszkodzie stoi zresztą nie tylko brak lokalnego zapotrzebowania na tak potężną kubaturę, ale również istotne koszty, niezbędne do przywrócenia jej odpowiedniego stanu technicznego względnie adaptacji do nowych funkcji. W konfrontacji z realiami gospodarczymi i finansowymi staje jednak problem wartości obiektu nie tylko dla historii i krajobrazu kulturowego miejscowości, ale też dla szeroko rozumianego krajobrazu kulturowego Wielkopolski, dziejów górnictwa solnego w Polsce, wreszcie też dla międzywojennego postępu technicznego w budownictwie, uosobianego w tym konkretnym przypadku przez jednego z „ojców”

¹² MuRegWąg, materiały archiwalne Kopalni Soli w Wapnie, projekt architektoniczno-budowlany młyna solnego – przekroje pionowe poprzeczne [b.d.]; sygn. MRW RKD 202, s. 9–12.

¹³ Na podstawie obmiarów/inwentaryzacji z natury.

polskiej szkoły budownictwa betonowego i żelbetowego, prof. Bronisława Bukowskiego.

Jak już wspomniałem, całość założenia, czyli młyn solny z kruszarką, magazyny solne z magazynem worków oraz budynek skażania soli, stanowi integralny w sensie funkcjonalnym i przestrzennym zespół, jednorodny chronologicznie, stylistycznie oraz w sferze rozwiązań konstrukcyjno-budowlanych. Tę jednorodność zagwarantował niewątpliwie główny projektant i wykonawca obiektów, którym była warszawska spółka inżyniersko-budowlana C. Lubiński i K. Jaskulski.

Z punktu widzenia szeroko rozumianych wartości zabytkowych zaakcentować trzeba fakt, iż w Wapnie mamy do czynienia z relikdami jednej z kilku ledwie przemysłowych kopalni soli w Polsce, swego czasu największej w kraju, zaś w kontekście Wielkopolski jednej z dwóch, przy czym ta pracująca do dziś w Kłodawie powstała dopiero po 1945 r. Jasne jest zatem, że idzie tu o obiekt techniki o charakterze unikatowym, zarówno w sensie kopalni soli jako całości, ale też – a może przede wszystkim – jako młyna solnego, reprezentowanego w kraju nad Wisłą również tylko w kilku egzemplarzach. Myślę tu przede wszystkim o młynach solnych w Wieliczce oraz Lejby Sterna we Włocławku, obydwu funkcjonujących dziś jako hotele. Wapiński jest zatem trzecim tego typu w skali Polski, przy czym – w przeciwieństwie do poprzednich – cechuje się jednak znacznie wyższym stopniem autentyzmu materiałowego oraz rozwiązań konstrukcyjno-budowlanych.

Unikatowy charakter budowli w sensie funkcjonalnym jest niepodważalny, podobnie zresztą jak i nietuzinkowa forma architektoniczna, tudzież konstrukcja nośna w postaci żelbetowego ustroju ramowego. Faktem jest, że w międzywojniu żelbet był już znanym i stosowanym materiałem budowlanym w Polsce. Wykorzystywano go zresztą niekiedy w bardzo śmiałych i nowatorskich przedsięwzięciach technicznych, jak choćby żelbetowa konstrukcja jednozastrzałowej wieży wyciągowej szybu „Prezydent” z początku lat 30. XX w. w Chorzowie. Nie ulega jednak wątpliwości, że w budownictwie przemysłowym II Rzeczypospolitej pojawiał się nieczęsto i to w dużych założeniach industrialnych. To m.in. dlatego tak przytłaczające wrażenie sprawiają powstałe w podobnym czasie obiekty cementowni „Grodziec” w Będzinie, to dlatego też wapiński kompleks swym wyrazem architektonicznym ewidentnie wyróżnia się na tle wielkopolskiej *architectura industrialis*, nie tylko zresztą z okresu międzywojennego. Notabene użycie żelbetu do ramowego ustroju nośnego budowli w Wapnie wynikało też ze względów czysto praktycznych, a mianowicie konieczności redukcji drgań generowanych przez maszyny pracujące w młynie i przenoszonych na grunt z jednej strony, a z drugiej ograniczenia do minimum zjawiska osiadania fundamentów, co – przy tak monumentalnym kompleksie – mogłoby z łatwością doprowadzić do jego unicestwienia. Niezależnie od tego, polska filia koncernu Solvaya, będąca właścicielem m.in. zakładów sodowych w Mątwach, Borku Fałęckim (ob. Kraków), cementowni „Grodziec” i kopalni soli w Wapnie, musiała jednak wysoko cenić realizacje projektowane oraz wykonywane przez firmę C. Lubiński i K. Jaskulski, a *de facto* kierownika jej biura konstrukcyjnego, Bronisława Bukowskiego, skoro to właśnie ta firma była odpowiedzialna za istotną część międzywojennych inwestycji budowlanych „Solvaya”.

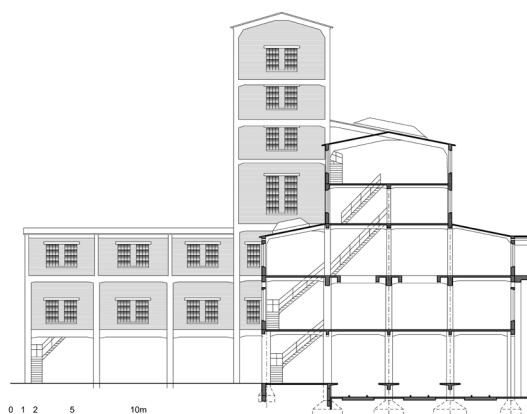
Jak widać, kompleks przeróbki mechanicznej soli stanowi zespół przemysłowy niepowtarzalny w Wielkopolsce i unikatowy w kraju, a do tego strategiczny wręcz dla panoramy

i sylwety Wapna. To swoisty sygnał rozpoznawczy, kluczowy element tożsamości kulturowej, nie tylko w sensie materialnym, ale i duchowym wsi. Tak naprawdę zachowany młyn z magazynami soli stanowi monumentalny pomnik przestrzenny, nieme świadectwo istniejącej tu kiedyś kopalni. Dziś urósł już do rangi symbolu, gdyż likwidacja wież wyciągowych szybów „Wapno I” i „Wapno II” doprowadziła do utraty tradycyjnego symbolu każdej kopalni, wskutek czego funkcję tę przejął właśnie monumentalny zespół przeróbki mechanicznej soli.

Wnioski i podsumowanie

Wszystkie wspomniane wyżej cechy kompleksu predestynują go do miana cennego zabytku techniki w skali ogólnokrajowej. Budowle mają olbrzymie znaczenie historyczne, naukowe, a do tego zysały oryginalny wyraz artystyczny. Na przeszkodzie współczesnej adaptacji i wykorzystaniu zabytku do nowych funkcji leży jednak anormalna skala obiektów, wymagający sporych prac remontowo-konserwatorskich stan techniczny, a do tego lokalizacja z dala od dużych ośrodków miejskich i głównych szlaków komunikacyjnych. Wszystko to sprawia, że w chwili obecnej w rachubę wchodzi jedyna forma ochrony, czyli trwała ruina. Tego typu forma nie jest wprawdzie obca polskiemu systemowi ochrony zabytków, o czym świadczą ruiny obiektów postindustrialnych w obrębie Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, tudzież pozostałości budynku pierwszej cukrowni z buraka cukrowego Franza Acharda w Konarach koło Wołowa, aczkolwiek – jak dotychczas – z wielkimi trudnościami i oporami stosowana jest wobec budowli poprzemysłowych o XX-wiecznej proveniencji.

W związku z koncepcją utrzymania zabudowań zespołu mechanicznej przeróbki soli jako trwałej ruiny, przewidywane jest ogólne zabezpieczenie terenu wraz z obiektami, a także uszczelnienie pokrycia dachów nad wszystkimi budynkami i żelbetowymi estakadami. W chwili obecnej są to najważniejsze działania remontowo-budowlane, pozwalające na dalsze trwanie tego unikatowego i niezwykle cennego kompleksu poprzemysłowego 20-lecia międzywojennego w krajobrazie kulturowym pogranicza wielkopolsko-kujawskiego, swego czasu wyróżniającego się właśnie stalowymi wieżami wyciągowymi kopalń soli w Inowrocławiu oraz Wapnie.



Ryc. 1 Przekrój pionowy poprzeczny młyna z fragmentem elewacji najwyższej części oraz budynku kruszarki (z lewej) – według planu firmy C. Lubiński i K. Jaskulski (przerys. D. Grygiel)



2



3

Ryc. 2 Młyn solny z lewej i ciąg magazynowy z prawej od zachodu w 2017 r. (fot. M. Urbaniak)

Ryc. 3 Widok młyna solnego w głębi i magazynu soli wraz z magazynem worków na sól z prawej w 2017 r. (fot. M. Urbaniak)



4



5

Ryc. 4 Młyn solny (z lewej) i ciąg magazynowy z magazynem worków i budynkiem skażania soli w głębi (z prawej) – widok od zachodu w 2017 r. (fot. M. Urbaniak)

Ryc. 5 Ciąg budynków magazynowych z magazynem worków i budynkiem skażania soli w 2017 r. (fot. M. Urbaniak)



Ryc. 6 Budynek skażania soli z lewej i magazyn worków z prawej – widok z młyna w 2017 r. (fot. M. Urbaniak)

